

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 19-go i 20-go listopada 1920.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Warszawy, że Słowacy zaapelowali do Polski, aby za nimi wstawiła się do Rady Naczelnej Ligi Narodów. Czesi - zdaniem Słowaków - zastosowali eksterminacyjną politykę względem nich i dążą do wynarodowienia Słowaków, a także pozbawienia ich wiary rzymsko-katolickiej. Na czele deputacji słowackiej w Polsce stoi ks. Hlinka.

CHRISTIAN SCIENCE Monitor donosi z Rygi iż podczas wznowienia rokowań pokojowych, Delegacja polska zaznaczyła, że rząd polski nie bierze na siebie odpowiedzialności za czyny gen. Bałachowicza. Joffe oświadczył, że bolszewicy przedsięwzięną ofensywę, w celu unicestwienia armii generałów Bałachowicza i Sawinkowa. Ta sama gazeta donosi z Londynu, że armia gen. Wrangla została pokonana, dzięki korupcyi i intrygom wewnętrznym w tejże samej armii.

SUN donosi z Warszawy, że w kołach rządowych polskich panuje przekonanie, że bolszewicy znajdą pretekst do złamania rokowań pokojowych, zwłaszcza po pokonaniu Wrangla. Jednakże minister Sapięha poinformował polską delegację, aby trzymała się twarde przedtem zawrtych preliminarij w Rydze i nie odstępować od nich.

SUN donosin z Genuy, że przedstawiciel angielski w Lidze Narodów, Barthes, laboryta, zaatakował Ligę Narodów, że za mało zwracała uwagi na rokowania pokojowe Polski z bolszewikami i nie była w stanie przeszkodzić wojnie. Zaznaczył on dalej, że wojna polsko-bolszewicka wybuchnie ponownie na przyszłą wiosnę.

EVENING MAIL zamieszcza wiadomość, na podstawie oświadczenia dr. Walkera, szefa z Administracji Hoovera, że w Polsce są całe miasta bez dzieci, dzięki epidemii jaka panuje w Polsce. Dzieci które obecnie na świat przychodzą umierają natychmiast, z powodu kiepskiego odżywiania się matek.

GLOBE zamieszcza depezę z Berlina /kor. Isaac don Levin/, w której donosi, że armia gen. Bałachowicza dopuszcza się pogromów na Żydach, w okolicach zajmowanych przez tą armię. Jedynie dzięki obecności wojsk polskich w pobliżu Żydzi nie są wymordowani masowo, ponieważ wojska polskie bronią ich. Korespondent donosi o jednym wypadku, podczas którego sam Bałachowicz miał wydawać wyroki na Żydów przyprawionych przez jego żołnierzy do głównej kwatery.

GLOBE zamieszcza list jakiegoś Żyda, w którym on pisze, że Polacy przyznają się do Samuela Rzeszewskiego, młodego szampiona-szachisty, pochodzącego z Łodzi. Żyd ten dodaje, że w Łodzi młody Rzeszewski należał do rasy znienawidzonej przez Polaków i skapanej we krwi przez Polskę. Napada on przytem na tych Żydów, którzy nie protestują przeciwko temu, aby Rzeszewskiego ogłoszono Żydem, a nie Polakiem.

GLOBE zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że Liga Narodów wysłała międzynarodową armię do Wilna, celem zażyczenia granicy polsko-litewskiej. Będzie to armia za mała aby stawić czoło Polakom, czy Litwinom, a choćby bolszewikom, ale będzie dostateczną, aby pomóc przy zażyczeniu granicy. Następnie gazeta rozpisuje się o tem, jakie koleje przechodziło miasto, a przy końcu zaznacza, że jeżeli przyjdzie do wysłania armii do Wilna, to będzie to samo, co uzna nie rządu sowieckiego w Rosyi. Przy tem gazeta wspomina, że przyszłość Ligi nie może być zapewnioną, zanim do Ligi nie przystąpią Niemcy, Rosya i Stany Zjednoczone.

DEARBORN INDEPENDENT cytuje artykuł z Głosu Narodu, z Krakowa który donosi w korespondencyi z Kowna iż angielski konsul w Kownie, Ward, daleko pilniej baczy na żydowskie interesy tamże, jak na angielskie. Ward jest zaciętym sionistą, wobec czego stale przestaje z Żydami.

20-go listopada.

TIMES donosi z Washingtonu, że p. Paderewski, były premier polski przyjedzie niebawem do Stanów Zjednoczonych na dłuższy pobyt, około 15-go grudnia. Wiadomość ta pochodzi z prywatnego źródła. W związku z rzekomym przyjazdem poszukiwano p. Górskiego, ~~który~~ pragnąc otrzymać jakieś szczegóły, lecz bezskutecznie.

HERALD donosi z Paryża, że armia, którą ma wysłać Liga Narodów spotka się oko w oko z bolszewikami, ponieważ francuscy obserwatorzy stwierdzają, że Litwa szuka przyjaźni z bolszewikami, pragnąc zawrzeć z nimi przymierze przeciwko Polsce. Litwa wysłała prośbę do Lotwy o pomoc przeciwko Polsce, lecz do tej pory nie otrzymała odpowiedzi.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.

Z dni 21-go i 22-go listopada 1920.

HERALD donosi z Londynu, że bolszewicy zajęli Płoskirów. Ukraińcy cofają się podobno w wielkim nieładzie. Wojsko polskie jest przygotowane do internowania tak bolszewików, jak i Ukraińców, gdy tylko przekroczą polską granicę.

NEW YORK AMERICAN donosi z Konstantynopola, że gen. Wrangiel oświadczył iż wkrótce podejmie ponowną wojnę przeciwko bolszewikom, aczkolwiek nie oznaczył czasu jeszcze. On sam i jego armia nie jest złamaną na ducha, jak pisano o tem poprzednio. Okręt gen. Wrangla stał na morzu Marmora i on sam odmówił wylądowania, ponieważ chce dzielić los wspólnie ze swoimi żołnierzami. W mowie swej wyrażał się z uznaniem o Amerykańskim Czerwonym Krzyżu, który pomaga rannym i chorym żołnierzom, podczas cofania się z Krymu.

HERALD zamieszcza krótki artykuł z powodu pobicia wojsk gen. Wrangla przez bolszewików, w którym pisze, że Anglia spieszy się w wznowieniem handlu z bolszewikami, ponieważ obawia się obecnie bardziej, niż kiedykolwiek napadu bolszewików na Peryję i Indye. Rząd francuski, jak również rząd Stanów Zjednoczonych nie zmieniły swej postawy odnośnie uznania rządu sowiektów w Rosyi, aczkolwiek Trocki oświadczył że obecnie nie pozostaje nic innego dla Stanów Zjednoczonych i Francji, jak tylko uznanie sowiektów.

WORLD zamieszcza depezę z Paryża, w której donosi, że francuskie ministerium spraw zagranicznych oświadczyło iż wyszła wojsko do Wilna, prawdopodobnie około 5,000 żołnierzy. Francya ma wojsko na Śląsku, więc przewiezienie tegoż do Wilna nie przedstawia wielkich trudności. Hiszpańskie wojsko zostanie przewiezione lądem. Ministerium francuskie oświadczyło również, że nie zachodzi obawa zaatakowania wojsk alianckich przez Litwinów.

EVENING POST zamieszcza korespondencyę z Rygi / kor. Elias Tobenkin /, w której donosi, że pokój Polski z bolszewikami będzie zawarty na tej zasadzie, że "lepszy pokój jak wojna" i obie strony powitają ten pokój, choć ze strony bolszewików ujawnia się, że pragną oni uniknąć zimowej kampanii, mając nadzieję iż polscy komuniści przygotują się należycie przez zimę, a następnie wiosną pomogą bolszewikom do zmiążdżenia Polski. Kor. donosi, że postawa Joffego nie wróży Polsce pokoju, ponieważ zgoda na każde żądanie Polski nie oznacza jeszcze pokoju, gdyż bolszewicy powtarzają ten sam manewr polityczny, jakiego użyli w Brześciu Litewskim; podczas rokowania z Niemcami. To czego żądali polscy imperyalisci, a na co tak ochotnie zgodził się Joffe; oznacza utrzymywanie większej armii; czego Polska nie może uczynić, pragnąc zdemobilizować wojsko. Kor. następnie pisze, że Polską jest tworem, który się nie utrzyma długo, ponieważ w składzie państwowym Polski znajduje się kilka narodowości, które będą przeciwko Polsce występować zawsze. Przy końcu korespondencyi zaznacza Tobenkin iż widział w pewnej ryskiej restauracyi grupę Polaków, członków polskiej delegacyi, którzy celebrowali zwycięstwo Polski. Oficerzy byli ubrani w galowe mandury, a cywilni we fraki. Pili oni drogie wina i bawili się głośno. Przy drugim stole siedzieli Rosyanie; także członkowie bolszewickiej delegacyi; ubrani zwyczajnie. Od jednego właśnie z nich dowiedział się Tobenkin, że delegacya bolszewicka chętnie godzi się na żądania Polski, aby uniknąć cierpień podczas zimowej kampanii, ale przyjdzie czas - powiedział bolszewik - że Polaków nauczymy.

TIMES zamieszcza depezę z Londynu, w której donosi, że Komunistyczna Partya angielska prztkómaczyła książkę Lenina, pod tyt.: Lewe skrzydło Komunistyki, w której on nazywa angielskich przewódców robotniczych beznadziejnymi reakcjonistami, a zgadza się z Panhurst, że komuniści nie powinni z nikim wchodzić w kompromisy.

ASS. PRESS donosi z Madrytu, że prasa hiszpańska ogólnie godzi się i pochwała wysłanie wojska hiszpańskiego do Wilna.

WORLD zamieszcza wywiad z pułk. Fountleroy, szefem Kosciuszko Eskadryli. Między innymi powiedział on, że Polska nie jest agresywną a nadto utrzymuje że bolszewicy zaatakują Polskę na wiosnę.

EVENING STAR zamieszcza korespondencyę z Warszawy / kor. William E. Nash /, w której donosi, że upadek gen. Wrangla już dał się odczuć w Polsce i na konferencyi w Rydze. Bolszewicka delegacya zmieniła swoją postawę i używa obecnie wobec polskiej delegacyi wyzywającego języka. Bolszewicy są tak przebiegli iż otwarciem mówią iż jeżeli rokowania upadną, to będzie to winą Polski. W Polsce napewno spodziewają się wojny z bolszewikami na wiosnę.

22-go listopada.

HERALD donosi z Rygi, że negocjacje pokojowe zostały przerwane. Joffe oświadczył, że rokowania nie mogą się odbywać dalej, zanim Polska nie wycofa swoich wojsk, jak przyrzekła uczynić podczas zawierania warunków zawieszenia broni.

HERALD donosi z Londynu, że niejaki Washington D. Vanderbilt oświadczył, iż Rosya /bolszewicy/ zamierza wydać biliony dolarów w Stanach Zjednoczonych na zakupno różnych materiałów, począwszy od żywności, a skończywszy na maszynach i towarach. Vanderbilt utworzył syndykat, który ma pośredniczyć pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonymi podczas tranzakcji.

TIMES donosi z Berlina, że na Śląsku zabito Teofila Kupkę, xx pracownika plebiscytowego. Zabójstwa dokonano z ukrycia.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że bolszewicy dotarli już do linii Zbrucza, blisko granicy polskiej. Kilka tysięcy wojska ukraińskiego przeszło granicę polską i zostali natychmiast rozbrojeni. Bolszewicy rozbili zupełnie armię ukraińską i pościg odbywa się na całej linii.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że wojska litewskie rozpoczęły atak na wojska gen. Żeligowskiego, lecz spotkały się z silnym kontratakiem. Bolszewicy rzucili kilka dywizji wojska jednocześnie przeciwko Petlury i Bałachowiczowi.

TIMES zamieszcza depezę z Genewy /kor. Edwin J. James /, w której donosi, że członkowie Ligi musieli przeważyć niedzielny wypoczynek, z powodu przedłożenia przez delegację litewską rezolucji, w której oświadczyła, że Polacy zaatakowali Litwę, używając 15-cie dywizji wojska. Liga Narodów musiła obradować w niedzielę.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 22-go i 23-go listopada 1920 r.

ASS. PRESS donosi z Pekina, że bolszewicy ponownie wznowili ofensywę na Syberii, przeciwko wojskom anty-bolszewickim. Podczas ataku wojsko gen. Semenowa zmuszone było wycofać się do Chin, gdzie zostało natychmiast rozbrojone. Gen. Semenow operuje w Mandżuryi.

GLOBE donosi z Chicago, że sędzia Fisher /Żyd/ oświadczył na wiecu iż Żydzi w Rosji dzielą się na dwanaście partyj, a najsilniejszą jest partya sionistyczna, która liczy przeszło 70 % całej ludności żydowskiej w Rosji. Partya ta jest przeciwną bolszewizmowi, to też 107 przewodców tej partyi znajduje się w więzieniach. / Od dłuższego czasu pojawiają się w gazetach artykuły, w których przewodcy żydowscy starają się wpłynąć na opinię amerykańską, że ich bracia w Rosji są przeciwni bolszewizmowi /.

SUN donosi z Rygi, że gen. Petlura opuścił swoje wojsko i skrył się w Polsce. Z tego więc powodu w bolszewickich kołach w Moskwie panuje przekonanie iż armia ukraińska rozlewi się zupełnie.

EVENING POST pomieszcza wiadomość o przyjeździe z Polski porucznika Charles'a E. Hays'a, członka Kościuszkowskiej Eskadryli w Polsce. Charakteryzuje on znaczenie Eskadryli dla Polski, twierdząc że Eskadryla ta odegrała daleko większą rolę w Polsce, jak awiatorzy na froncie zachodnim podczas wojny światowej. Opowiada on, że bolszewicy nie mieli wcale aeroplanów; widział on jeden tylko aeroplan bolszewicki i to w dodatku zdemolowany. Skarży się on, że w Polsce nie było podstaw operacyjnych dla aeroplanów, nie było także hangarów, tak że awiatorzy często lądowali na polu i przepędzali noc w pobliskich wioskach. W Polsce używano różnego typu aeroplanów, włączając w to aeroplany amerykańskie, niemieckie nawet i francuskie. Awiatorzy obawiali się najbardziej zepsucia się motoru podczas bombardowania pozycji nieprzyjacielskich, nie chcieli bowiem dostać się do niewoli bolszewickiej. Omawiając stosunki ekonomiczne w Polsce, powiedział Hays, że Polska jest jeszcze w stanie dezorganizacyjnym; żywność rozdzielana jest bez żadnego planu, a jako charakterystyczny epizod podaje ten fakt, że w Polsce jest dużo kopalni soli, to jednak ludność cierpi na brak tego minerału. O poczynaniach Czerwonego Krzyża wyraża się z największym uznaniem. Na zakończenie dodał, że Wojna z bolszewikami była prowadzoną na śmierć i życie, bez żadnej litości.

PUBLIC LEDGER pomieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o sytuacji w Rosji, dodając, że naród rosyjski będzie zmuszony głodować, podczas gdy komisarze mając pod dostatkiem wszystkiego, popychają ludność do wojny nie troszcząc się wcale o to, jakie szkody wojna dla tego narodu przyniesie.

GLOBE pomieszcza list niezakiego Finka, prawdopodobnie Żyda, który prosi czytelników pisma, ażeby przysłali mu ~~xxx~~ wykazy nauk z tutejszych uniwersytetów i wyższych uczelni. Twierdzi on, że otrzymał listy od studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy w większej liczbie pragną przenieść się z Polski do tutejszych szkół.

AMERICAN HEBREW pomieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o niedawno odbytej konferencji przedstawicieli Żydów amerykańskich z Posłem ks. Lubomirskim w Waldorf-Astoriahotele. Gazeta zaznacza, że na tę konferencję wybrano rocznicę zawieszenia broni wprost proroczo. Konferencya ta powinna być dowodem, że Żydzi amerykańscy są za wielką zjednoczoną i niepodległą Polską, a nie przeciwko niej, jak rozprowadza ją wieści o tem anty-semici polscy i niemieccy /?/. Także Poseł polski musi być przekonany o tem. Ta sama gazeta w drugim artykule podaje przebieg konferencji, a także załącza referaty przedłożone Posłowi ze strony Żydów tutejszych.

EVENING POST pomieszcza większy artykuł redakcyjny z racji decyzji Ligi Narodów w celu przesłania wojsk alianckich do Wilna, których zadaniem będzie dopilnowanie porządku podczas plebiscytu. Gazeta polemizuje z sen. Borah'em, który oświadczył niedawno, że jeżeliby Stany Zjednoczone były członkiem Ligi, toby taksamo musiały posłać swe wojsko do Wilna. Gazeta przeto tłumaczy, że Liga nie rozkazuje, ale prosi i posłanie wojska nie pochodzi z nakazu Ligi, lecz z dobrej woli danego państwa. W dalszym ciągu gazeta dodaje, że państwa alianckie przewidywały konieczność posyłania wojsk swoich na tereny objęte dysputą graniczną, lecz tylko te państwa są proszone do posłania wojsk, które sąsiadują z tymi terenami. Udział Stanów Zjednoczonych w takich wypadkach był stanowczo wykluczony i twierdzenie, że Stany Zjednoczone

musiałyby posyłać wojsko do Europy jest absurdem, kończy gazeta: INTERNATIONAL NEWS SERVICE donosi z Moskwy do Berlina, że bolszewicki minister spraw zagranicznych, Czeczeryn, przesłał ostrą notę do rządu angielskiego, ostrzegając Anglię przed zajęciem Batum /miasto na Kaukazie /. Rząd bolszewicki dowiedział się właśnie, że Angliacy mają zamiar pójść do Batum, przeto ostrzegł Anglię przed mogącymi z tego powodu wyniknąć następstwami.

23-go listopada.

NEW YORK AMERICAN помещае артыкул Brisbane, w którym on пише о затаргу польсо-литевским, з powodu zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego. Brisbane пише; że Liga Narodów nie pomoże napewno Litwie lecz na to jest inny sposób, a mianowicie bolszewicy, którzy widzą, że Polska nie dotrzymała słowa po zawarciu zawieszenia broni. Jeżeli bolszewicy uderzą na Polskę to wtedy Polska zwróci się o pomoc do Ligi Narodów i nastąpi to może niedługo - kończy Brisbane.

WORLD donosi z Rygi, że rokowania pokojowe, pomiędzy Polską i bolszewikami zostały wznowione. Joffe powiadomił Dąbskiego iż otrzymał depezę z Moskwy iż armia polska wycofała się z terenów neutralnych. Aczkolwiek Dąbski oświadczył jeszcze wczoraj, że wojska polskie się wycofały, to jednak Joffe czekał na depezę z Moskwy.

JEWISH TEL. AGENCY donosi z Londynu, że Liga Narodów zaakceptowała propozycję Komitetu anglo-żydowskiego odnośnie pogromów Żydów i zamierza w przyszłości przedsięwziąć kroki w celu obrony Żydów w tych krajach, gdzie cierpieli prześladowanie. Komitet ten zorganizował się po otrzymaniu wiadomości, że na Ukrainie wybuchły ponowne pogromy. Komitet ten jest subwencyonowany przez Rothschilda.

JEWISH TEL. AGENCY donosi z Warszawy, że Żydzi w Polsce są bardzo zaalarmowani pogromami na Ukrainie; widząc tysiące Żydów uciekających do Galicji, Polski /?/ i Rumunii. W Warszawie zorganizowano kilka Komitetów, które mają zająć się ofiarami pogromów.

WORLD donosi z Warszawy, że bolszewicy zgromadzili kilkanaście dywizji wojska w celu zaatakowania wojsk gen. Bałachowicza, który operuje na neutralnym terenie, pomiędzy Polską i Rosją. Członkowie Ligi Narodów są zatrzymani w "Centralnej Litwie" z powodu właśnie zamierzonego ataku wojsk bolszewickich.

ASS: PRESS donosi z Londynu, że Polacy wycofali się z miasta Letyszowa /?/, zgodnie z warunkami zawieszenia broni w Rydze i bolszewicy natychmiast zajęli miasto. Bolszewicy zajęli także Mozyr.

FEDERATED PRESS / Call / donosi z Berlina, że Polska Partya Socjalistyczna rozbiła się na dwie części i jedna z nich /lewe skrzydło/ zwalcza politykę Naczelnika Państwa. Kilku członków którzy piastowali urzędy ustąpili obecnie, zakładając nowe pismo tj. "Nowa Polska", w którym występują przeciwko Naczelnikowi i Partii Socjalistycznej.

TIMES donosi z Kopenhagi, że epidemiczne choroby szerzą się w Polsce z zaskakującą szybkością i cała sytuacja przedstawia się w jak najczarniejszych kolorach. Oświadczenie takie złożył dr. Madsen wyśkanik Ligi Narodów do zbadania stanu zdrowotnego w Polsce.

TIMES помещае редакcyjny артыкул, w którym пише, że Polska oficjalnie zakończyła wojnę, lecz Polacy walczą w dalszym ciągu. Gen. Żeligowski jest powodem niepokojów w północno-wschodniej Europie. Zgodnie z oświadczeniem rządu polskiego, to Żeligowski broni się sam, mając pomoc od litewskich Polaków; lecz jeżeli mamy wierzyć Litwie, to w tych piętnastu dywizjach wojska, jakie Żeligowski posiada, jest wiele wojska polskiego, co znaczy, że Polska pomaga Żeligowskiemu. Żeligowski znajduje się tam, gdzie nie powinien się znajdować, ponieważ on może sam nie wie jakie szkody przynosi Polsce przez swoje stanowisko. Polska jest daleko większą od Litwy, lecz stanowisko Żeligowskiego popycha Litwę do bolszewików i Niemców, która musi szukać pomocy przeciwko Polsce; Polska może dotrzymywać warunków zawieszenia broni - kończy Times - lecz ktoś powie; czy bolszewicy nie będą chcieli wziąć za pretekst do dalszej wojny, obrony Litwy przed agresywnością Polski.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W-NOWYM-YORKU.
Z dni 23-go i 24-go listop. 1920.

SUN помещає wiadomość o przyjeździe francuskiego ambasadora, Jusseranda, do Stanów Zjednoczonych. Między innymi powiedział p. Jusserand, pytany o położenie polityczne w Polsce, że Polska znajduje się na drodze do świetnego rozwoju ekonomicznego i w niedługim już czasie zdoła ustalić u siebie stosunki.

GLOBE donosi z Warszawy, że wojska litewskie atakują w dalszym ciągu wojska Żeligowskiego, pomimo, że Komisya Ligi Narodów wzięła interwencję. Przewodniczący Komisji, pułk. Chardigny, przesłał do Kowna notę, w której zapowiedział ażeby Litwini wycofali się na wskazane pozycje, lecz oni odmówili zastosowania się do tej noty. Walka trwa.

GLOBE zamieścił list niejakiego Ukrainca, który wypiera się związku z gen. Bałachowiczem, twierdząc że prowadzi on wojskom rosyjskim, zrekrutowanym przez rząd polski w celu zdobycia Białej Rusi. Dodaje on także, że Polacy taksamo uciskają Ukraińców we Wschodniej Galicyi, niemniej od Żydów i że miasto Brześć Litewski należy do Ukrainy, lecz zostało zabrane przez Polskę. Zdaniem jego Ukraina będzie walczyć tak długo, zanim Brześć Litewski nie będzie należał do niej.

SUN помещає depezę z Genewy, w której donosi, że Robert Cecil, angielski delegat do Ligi Narodów, domagał się ukarania Polski i Litwy za przeciąganie wojny. Cecil wskazywał na artykuł 16-ty Ligi, w którym przewidziane jest iż jeżeli jeden członek wyczyna wojnę, to należy zerwać z nim wszelkie stosunki dyplomatyczne. /Litwa nie jest członkiem Ligi Narodów/.

WORLD помещає depezę z Warszawy /kor. William E. Nash/, w której donosi, że jedna partya sejmowa polska zamierza wydać apel do całego świata, ażeby przeciwko bolszewikom rozpocząć wojnę, lecz nie oręzną, ale tymi samymi metodami, jakimi walczy Lenin, to jest słowem i agitacją. Hasłem tej nowej walki ma być: "Uderz nieprzyjaciela tym samym kijem, którym bije on ciebie". W Polsce panuje przekonanie, oparte na znajomości bolszewizmu zbliska, że przewódcy radykalni w Rosji nigdy nie zaprzestaną propagandy. Bolszewicy mają rozpocząć agitację podczas obecnej zimy ze wywołaniem rewolucyi w Polsce. Pokładają oni nadzieję na braku żywności w Polsce, jak również na bezrobociu.

24-go listopada.

TIMES donosi z Londynu iż wojska gen. Bałachowicza zostały otoczone w pobliżu Bobrujska i cofają się w kierunku Mozyra. Bolszewicy starają się otoczyć resztę tych wojsk.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, iż opinia publiczna w Polsce poprawiła się znacznie z racji wznowienia rokowań pokojowych z bolszewikami w Rydze. Obecnie panuje przekonanie, że rokowania potoczą się gładziej.

TIMES donosi z Genewy, że Paderewski zaprzeczył, jakoby regularne wojska polskie wspomagały Żeligowskiego w jego walce z Litwinami. Ani jedna kompania regularnego wojska polskiego nie poszła na pomoc Żeligowskiemu, powiedział p. Paderewski.

HERALD donosi z Berlina, że polscy i niemieccy socjaliści ze Śląska zbrali się w Berlinia, celem powzięcia uchwały w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Zapadła uchwała, ażeby socjaliści pozostali neutralnymi podczas plebiscytu, a nadto ażeby nie wywierali żadnej presyi podczas odbywania się głosowania. Łączna Komisya ma dopilnować tej uchwały.

St. A. T.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO WNNOWYM YORKU.
Z dni 24-go, 25-go i 26-go listopada 1920.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Kopenhagi, że podczas walk wojsk gen. Żeligowskiego z wojskami litewskimi, Litwini zabrali do niewoli dwie kompanie konnicy, odcinając je od głównej armii. Wojsko Żeligowskiego zmuszone było wycofać się na dawne pozycje. Sam Żeligowski ledwo zdołał się ocalić, uciekając w samochodzie.

GLOBE pomieścił artykuł Fredericka Cunliffe-Owena, jaki ukazał się w Washington Star niedawno, a który Biuro Prasowe raportowało kilka dni temu. Artykuł ten w Washington Star podpisany był przez "ex-attache".

WORLD donosi z Paryża, że w Sewastopolu działy się niesłychane rzeczy z powodu nagłego zajęcia miasta przez bolszewików. Okręty alianckie nie przyszły na czas, wobec czego wyżsi oficerowie zabijali swoje żony i córki, a sami rzucali się do wody. Na krótko przed zajęciem miasta ukazała się bolszewicka gazeta na ulicach, w której zapowiedziano generalny strajk, aby przeszkodzić ewakuacji ludności. Następnie otworzono więzienia i wypuszczono kryminalistów, którzy rzucili się do mordowania i okradania uciekających.

EVENING POST donosi z Genewy / kor. Charles A. Seleden/, że Robert Cecil przedłożył rezolucję w Lidze Narodów, domagając się opublikowania dokumentów, które - zdaniem jego mają rzucić nieco więcej światła na nieporozumienie litewsko-polskie. Delegat polski, prof. Aszkenazy, poparł tę rezolucję.

EVENING POST donosi z Tokio, że gen. Semenov, dowodzący anty-bolszewickimi wojskami na Syberyi, przybył do Japonii, a jego wojska zostały zdemobilizowane. Inna znów depecha donosi z tego samego źródła, że wojska te przeszły na stronę bolszewicką.

25-go listopada.

TRIBUNE donosi z Warszawy, że rząd polski zarządził demobilizację siedem roczników. Władysław Grabski, minister finansów, miał zrezygnować i jego rezygnacja została przyjęta. Przy tej depeszy Tribune czyni uwagę, iż demobilizacja oznacza, że Polska zamierza zredukować swoje wojskowe siły.

HERALD donosi z Berlina, że Rada Komisarzy bolszewickich powiadomiła Komisję finansową w Moskwie, aby poczynić przygotowania do usunięcia pieniędzy z obiegu w Rosyi. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia.

HERALD donosi z Kowna, że przedstawiciel bolszewicki na Litwie poinformował rząd litewski iż bolszewicy zmuszeni są zająć Wilno ponownie.

TIMES помещa artykuły napisane przez niejaką Sheridan rzeźbiarkę angielską, która bawiła w Rosyi przez dłuższy czas. Opisuje ona swoje rozmowy z Leninem, Trockim i innymi dygnitarzami bolszewickimi.

26-go listopada.

JEWISH TELE. AGENCY donosi z Gdańska, że Żydzi zamierzają wybudować olbrzymi hotel dla emigrantów żydowskich, którzy przez ten port wyjeżdżają z Polski.

HERALD donosi z Londynu, że gen. ukraiński, Petlura, wraz z resztkami swojej armii skrył się przed pociągami bolszewickimi w Galucyi Wschodniej.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że bolszewicy zaczęli ostrzeliwać miasto podwojewódzka, zabijając sześć osób i raniąc 16-cie. Władze polskie zaprotestowały przeciwko temu i bolszewicy powstrzymali bombardowanie. Powstrzymanie bombardowania nastąpiło akurat w tym czasie, kiedy wojska polskie już się przygotowywały do zaatakowania bolszewików.

S. A. T.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 27-go, 28-go i 29-go list. 1920 r.

EVENING POST donosi z Konstantynopola, że gen. Wrangel zamierza rozpocząć ponowną kampanię przeciwko bolszewikom, używając rumuńskiego terytorium do tego. Sekretarz gen. Wrangla zwrócił się do rum. gen. Averesco z tą wiadomością.

ASS. PRESS donosi, że Liga Narodów spodziewa się ukończyć sesję w przeciągu jednego tygodnia, lub co najwyżej w przeciągu dziesięciu dni. Jedyną przeszkodą jest opozycja czeskich delegatów odnośnie przystąpienia Austrii do Ligi. Szwajcaryja gorąco popiera przystąpienie Austrii.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Berlina, że w Niemczech zapanowała wielka konsternacja z tego powodu, że alianci zamierzają wykluczyć tych obywateli Śląska, którzy przez dłuższy czas nie mieszkali na Śląsku, od brania udziału w głosowaniu podczas plebiscytu. Jedyną nadzieją Niemców w odzyskaniu Śląska spoczywa na 300,000 obywateli którzy są obecnie w Niemczech i wśród których robi się stosowną agitację. W tej kwestyi wypowiedział, wśród wielkiego aplauzu, mowę, kanclerz niemiecki, Fahrenbach, który dodał, iż bez Śląska Niemcy nie mogą ani nawet marzyć o egzystencji państwowej. Mowę Fahrenbacha oklaskiwali nawet socjaliści. Fahrenbach potępił terror polski na Śląsku i wyraził nadzieję, że Niemcy będą traktowani sprawiedliwie przez aliantów.

GLOBE pomieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o rzekomych pogromach w Polsce, w ten sposób: "ponieważ prawda o rzekomych pogromach w Polsce wykłada się na wierzach, więc zapanowanie ducha przyjaźni, pomiędzy Żydami i Polakami, powinno obecnie nastąpić. Raporty amerykańskich i angielskich przedstawicieli powinny być studjowane przez przeciwników polskich. Zgodnie z otrzymanymi raportami tylko 300 Żydów było zabitych i rząd polski nie ponosi wcale odpowiedzialności za to." Dalej gazeta tłumaczy, że rzekome pogromy odbyły się wśród nadzwyczajnych okoliczności i wcale nie wyglądają na akty nieprzyjaźni polskiej względem Żydów. Rząd polski nie ma na swoich rękach krwi żydowskiej. Dawniej GLOBE pisał wielką nienawiścią do Polski i przy każdej okazji wytykał pogromy w Polsce; w tym celu nawet pomieszczał setki listów swoich żydowskich czytelników. Obecnie - jak widać sprawę przybrała zgoła inny obrót/.

GLOBE pomieszcza depezę z Polski /kor. W. E. Nash /, w której donosi, że Rumunia i Węgry prześcigają się w przyjaźni dla Polski. Obydwa kraje pragną dostarczać Polsce żywności i zawrzeć z Polską stosunki handlowe. W tym celu nawet bawi w Warszawie węgierska delegacja. Następnie kor. podaje przebieg misji Take Jońescu w Polsce i donosi, że odjechał on z Polski bardzo niezadowolony, a nawet poradził rumuńskiemu ministrowi handlu zerwanie stosunków handlowych z Polską. Po upadku jednak Wrangla Rumunia nanowo zwróciła się do Polski i wkrótce z Polski wyjedzie specjalna Komisya dla zakupów do Rumunii. Pośtawą operacyjną będą Czerniowce i przez to miasto będą nawet przesyłane do Polski materiały wojenne z Francji.

GLOBE pomieszcza depezę z Berlina /kor. don Levine /, w której donosi, że bolszewicy rozpoczynają wielką kampanię militarną na Syberyi. W tym celu wysłali już kilka dywizyi wojska do Afganistanu.

EVBN. TELEGRAM donosi o przyjeździe księcia Hohenlohe, byłego attache ambasady austriackiej. Ks. Hohenlohe jest obecnie obywatelem Polski. Oświadczył on, że niebezpieczeństwo bolszewizmu w Polsce minęło już i zbiorcy w Polsce są nadzwyczajnie dobre i Polska szybko powraca do normalnego stanu.

28-go listopada.

WORLD donosi z Genewy, że Liga Narodów przeznaczyła francuskiego pułkownika Chardigny na szefa międzyalianckiej armii okupacyjnej we Wilnie na czas plebiscytu. Francuskie wojsko przybędzie drogą na Memel, podczas gdy angielskie wojsko będzie przesłane z Gdańska. Belgijskie i hiszpańskie wojsko przybędzie w najkrótszym czasie drogą morską.

NEW YORK AMERICAN donosi z Londynu, że Polacy wysadzili w powietrze fabrykę na Śląsku. Podczas wybuchu zostało zabitych wielu urzędników niemieckich, zajętych w pracy plebiscytowej na Śląsku.

NEW YORK AMERICAN donosi z Genewy /kor. Bertelli /, że pomiędzy Anglią i Francją nastąpiło nieporozumienie w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, z tego powodu, że Francya pragnie aby Śląsk przypadł Polsce, podczas gdy Anglia pracuje nad zatrzymaniem Śląska dla Niemiec

TIMES donosi z Rygi, że delegacye polska i bolszewicka nie mogą przyjsć do porozumienia. Praca pokojowa nie postąpiła wcale naprzód. Komisyja, pracująca nad uwolnieniem politycznych skazańców pozostania się na krótko przed odbyciem głosowania, ponieważ delegacya bolszewicka domaga się uwolnienia tych politycznych przestępców, którzy zawinili podczas inwazyi bolszewickiej. Polska delegacya twierdzi, że jest to wtrącanie się w wewnętrzne sprawy polskie. Zachodzi także różnica na punkcie wymiany jeńców wojennych. Polacy domagają się natychmiastowej wymiany, podczas gdy bolszewicy chcą poczekać aż zawarcia pokoju.

HERALD donosi z Paryża, że dr. Whiteside oświadczył iż 2.000.000 dzieci polskich potrzebuje natychmiast lekarzkiej opieki. Przy najmniej 20 % dzieci polskich potrzebuje opieki zaraz, z powodu złego odżywiania podczas wojny. Nadto oświadczył dr. Whiteside, że Polska ucierpi bardzo podczas obecnej zimy z powodu braku żywności.

HERALD donosi z Berlina, że Polska, po zawarciu pokoju z bolszewikami, powiększy swe terytorjum o 52 mil angielskich, na których mieszka 4.000.000 ludzi.

29-go listopada.

NEW YORK AMERICAN donosi z Genewy / kor. Bertelli / że po zawarciu ratyfikacyi traktatu przymierza francusko-belgijskiego, rząd belgijski natychmiast odesłał do Polski cały zapas amunicyi. Politycy europejscy zachodzą w głowę skąd Polska czerpie kapitały na zakupno amunicyi w tak wielkiej ilości, podczas gdy wiadomem jest, że rząd polski nie posiada pieniędzy. Korespondent następnie donosi, że hiszpańscy robotnicy okrętowi demonstrowali przeciwko wysyłaniu wojsko do Wilna, wykrzykując na cześć Rosyi a na potępienie Anglii.

S. A. T.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 29-go i 30-go listopada 1920.

LACKAWANNA JOURNAL przedrukował artykuł z Biuletynu, wydawanego przez nasze Biuro, o epidemii tyfusu w Polsce.

EVENING STAR помещає depezę z Warszawy, w której donosi, iż rząd polski czyni wysiłki aby zatrudnić tysiące włościan zawodowych którzy wskutek wojny przyzwyczaili się do lenistwa i obecnie nie szukają nawet zajęcia. Większe gromady włościan znajdują się we wschodniej Polsce. W wyszukiwaniu zajęcia dla nich rząd polski natrafia na trudności, ponieważ trudno odróżnić zawodowego włościana od człowieka, który wskutek wojny stracił dom i zajęcie, a który chętnie by pracował. Wobec tego rząd stara się wszelkimi siłami odsyłać wszystkich do byłego miejsca zamieszkania. W Polsce jest także setki tysięcy bezdomnych dzieci, nie mających rodziców. Amerykański Czerwony Krzyż oblicza sieroty polskie na 500.000.

Washington STAR помещає depezę z Warszawy, w której donosi, że Amerykański Czerwony Krzyż zamierza urządzić wspaniałą gwiazdkę dla dzieci polskich w tym roku, jakiej nie było jeszcze w Europie. Za 500.000 dolarów prezentów będzie rozdanych wśród dzieci polskich. Specjalny wysiłek będzie uczyniony, aby zaopatrzyć żołnierzy gen. Hallera, wśród których jest wiele Amerykanów polskiego pochodzenia.

EVENING POST помещає depezę z Rewala /kor. Arthur Ruhr / w której donosi, że rokowania polsko-bolszewickie posuwają się bardzo powoli i upłynie zapewne około czterech miesięcy, zanim pokój zostanie zawarty. Pokonanie Wrangla przez bolszewików opóźnia właśnie rokowania, tembardziej, że bolszewicy zgromadzili wielkie siły na froncie polskim przeciwko Bałachowiczowi i trudno przepowiedzieć, czy pomiędzy Polakami i bolszewikami nie przyjdzie do ponownego starcia. Polacy rozbrają każdy oddział wojska gen. Bałachowicza, gdy tylko ten przekroczy granicę. Sytuacja, z powodu zajęcia Wilna przez Żeligowskiego, nie przedstawia się dobrze, ponieważ panuje przekonanie, że Żeligowski spełnia tylko rozkazy z Warszawy i działa podług tych rozkazów. Wiadomości, jakoby Niemcy w wielkiej liczbie przybywali na pomoc Litwie są bezpodstawne. Owszem przeszło kilka set Niemców i Litwinów z Memla, i z Kowna, i z Łotyszów, aczkolwiek rząd Łotewski wydał rozporządzenie swoim oficerom, aby trzymali się z daleka od wojska litewskiego. Z obrad pokojowych w Rydze widać, że Polacy szczerze pragną pokoju, lecz trudno powiedzieć, czy uda się pokój zawrzeć.

GLOBE помещає depezę z Warszawy /kor. William E. Nash /, w której donosi, że pomimo iż Anglicy zawarą przymierze handlowe z bolszewikami, to jednak nie będą pierwszymi w handlu z Rosją, ponieważ uprzedzi ich Polska. Polska zamierza prowadzić z bolszewikami handel na wielką skalę i w tym celu użyje pośrednictwa Żydów z Rumunii, a towary swe będzie przewozić drogą na Ukrainę i Rumunię. Przeszło 23 % wytworu z Łodzi zakupią bolszewicy. Ze wszystkich towarów bolszewicy najbardziej potrzebują ubrań. Pomimo, że fabryki Łódzkie wytwarzają zaledwie 40 % ogólnej produkcji, to jednak fabrykanci zapatrują się nader optymistycznie na przebieg transakcji z bolszewikami. Rozchodzi się tylko o ustalenie waluty bolszewickiej.

ASS. PRESS donosi, że wojska bolszewickie ścigają armię Bałachowicza w kierunku Mozyra, po zadanej im poprzednio klęsce.

GLOBE donosi z Washingtonu, że Roman Rybarski, wice-minister skarbu zapewnił Departament Stanu, iż Polska uważa Ligę Narodów za potrzebną do swojej egzystencji i zastosuje się chętnie do rozporządzeń Ligi. Pan Rybarski, który bawi w Stanach Zjednoczonych celem wybadania sentymentu finansjery tutejszej względem Polski odnośnie do zaciągnięcia pożyczki przez rząd polski tutaj, konferował w tym celu z Komisją dla handlu z zagranicą w Departamencie Stanu. Sfery oficjalne przykładają wielkie znaczenie do wynurzeń p. Rybarskiego w GLOBIE, w którym niedawno ukazało się interview z p. Rybarskim.

DEARBORN INDEPENDENT помещає krótką uwagę, w której podaje, iż w kołach żydowskich w Warszawie wywołało wielkie wzburzenie oświadczenie rabina Pelmutera, który zapisał się jako Polak, zamiast Żyd.

30-go listopada.

TRIBUNE помещає depezę z Kowna, w której donosi, że w Kownie zaaresztowano dwie pracowniczki Amerykańskiego Czerwonego Krzy-

za, Maryę Wasilczyk i Martę Gaczyk, obie Polki, pochodzące ze Stanów Zjednoczonych, Bawiły one we Wilnie, zajmując się dystrybucją żywności wśród tamtejszych mieszkańców, a następnie w tym samym celu wyjechały do Kowna, gdzie je zaarrestowano. Angielskie Poselstwo w Warszawie poczyniło już kroki celem uwolnienia sanitaryuszek i spodziewanem jest, że to nastąpi niebawem.

TRIBUNE pomieszcza depeszę z Genewy / kor. Ralph Courtney /, w której donosi że Liga Narodów powierzyła fowództwo alianckiego wojska w Armenii gen. Wood'owi, z armii Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie depesza zaznacza, że Liga obradowało długo nadwyborem następcy po Reginaldzie Tower, który był Komisarzem w Gdańsku. Do tej pory nie wybrano jeszcze następcy, aczkolwiek wiadomem jest, że Komisarzem w Gdańsku nie będzie ani Francuz ani Anglik; Rząd Francuski zajmie się transportacją wojska alianckiego do Wilna.

GLOBE podaje interview z p. Rybarskim, wice-ministrem skarbu podczas którego minister Rybarski zaznaczył, że Polska godziła się zaw sze na decyzję Ligi Narodów, jak również zgodziła się i w sprawie Wilna. Jednocześnie i p. Łozński udzielił wywiadu Globe, podczas którego oświadczył, że Polska zawsze godziła się na decyzję Ligi Narodów, opierała się jedynie postanowieniom Radzie Najwyższej i Radzie Ambasadorów kiedy chodziło o żywotne interesa Polski.

SPROSTOWANIE:

-----W raporcie z dnia 23-go i 24-go listopada podano iż artykuł napisany przez "ex-attache" ukazał się w Washington Star podczas gdy rzeczony artykuł ukazał się w WASHINGTON POST. Ten sam artykuł ukazał się następnie w GLOBE, podpisany przez Fredericka Cunliffe-Owen.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 30-go i 1-go /listp./ grud. 1920.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pomieszcza depezę z Londynu, w której donosi, że korespondent tegóż został poinformowany przez jednego z wyższych urzędników polskich, który niedawno powrócił z Warszawy, iż bolszewicy starać się będą zwlekać z pokojem, ponieważ chodzi im o uzyskanie lepszych warunków odnośnie granic z Polską. Rząd polski jednak nie widzi żadnego powodu dla którego rokowania pokojowe mogłyby być zerwane, a koncentrację ~~większą~~ wojsk bolszewickich uważa za ozej za manewr polityczny, jak za gróźbę wojny z Polską. Bolszewicy starają się nie tylko uzyskać lepsze granice, ale także nie mają wcale zamiaru zwrócić Polsce zrabowanych skarbów sztuki, które swego czasu przewieziono z Polski do Pétrogradu i Moskwy. Wśród narodu polskiego panuje pewne niezaniepokojenie z powodu koncentracji wojska bolszewickiego na granicy polskiej, lecz zarazem jest przekonanie, że bolszewicy nie osmielą się zaatakować Polski, wiedząc o tem doskonale iż cały naród wystąpiłby jak jeden mąż, zakończył polski urzędnik. /nazwiska jego nie podaje gazeta/.

GLOBE pomieścił artykuł p. C. A. Randau, z naszego Biura, który to artykuł Globe zapatrzył następującym dopiskiem: "poprzedni w naszym piśmie ukazało się kilka artykułów, w których podano, że Polska ma trudności w otrzymaniu pożyczki w tym kraju, ponieważ tutejsi bankierzy uważają, że Polska nie zawsze godzi się na decyzje Ligi. Aby więc dać możność i drugiej stronie w wypowiedzeniu się, zamieszczamy i artykuł p. Randau". W artykule swym p. Randau prostuje poprzednie artykuły, które ukazały się w Globie i pisze, że właśnie Polska zawsze godziła się na decyzje Ligi. W pewnych wypadkach Polska protestowała, ponieważ decyzja Ligi godziła w żywe interesy Polski, jak w sprawie Śląska, kiedy Polska twierdziła iż Śląsk jest etnograficznie polskim, a więc plebiscyt był zbyt bezczynnym. Polska protestowała przeciwko decyzji Ligi w sprawie nieprzyznania jej Gdańska jako portu, a także w sprawie Ciszynskiego.

GLOBE pomieszcza depezę z Genewy /kor. A. R. Decker / w której donosi, że Liga Narodów uważa Polskę za ciężar w swoim zespole dla kilku powodów. Panuje ogólnie przekonanie, że między Ligę Polska zwała naraz za wiele kłopotów, jak granice z Litwą, bolszewikami; kłopoty w Galicyi i sprawę epidemii. Anglii chodzi o to, aby niedopuszczyć do utworzenia wielkiej Polski i w ten sposób oskabić Francję. Polacy obawiają się więcej Anglików i angielskiej predominacji na Bałtyku, niż Niemców. Robert Cecil otwarcie obwinia Polskę o imperyalizm i choć może niema w tem prawdy, lecz angielska delegacja trzyma się tej zasady. Natomiast Barnes, laborysta, obwinia znów Polskę o gotowość do wznowienia wojny z bolszewikami.

WORLD pomieszcza depezę z Paryża, w której donosi, iż gen. Wrangel zawiadomił rząd francuski że chętnie przyjedzie do Paryża celem omówienia dalszej kampanii przeciwko bolszewikom. Armia jego po zreorganizowaniu liczy obecnie 70.000 żołnierzy i oficerów.

EVENING MAIL pomieszcza depezę z Londynu, w której donosi, że Polska gromadzi wojsk na granicy czeskiej, z zamiarem uderzenia na Czechy. Jednocześnie w Londynie obiega pogłoska, że bolszewicy zaatakują Polskę, z chwilą, kiedy Polska uderzy na Czechy.

UNITED PRESS donosi z Paryża, że Trocki przybył do Sewas topola, skąd ma osobiście kierować flotą bolszewicką, głównie podczas ponownego ataku Wrangla.

EVENING POST pomieszcza depezę z Berlina, w której donosi, że podczas plebiscytu na Śląsku, który odbędzie się w grudniu, oby watele Śląska będą mieć sposobność głosowania poza Śląskiem. Niemcy nie godzą się na taki plan, twierdząc iż to jest pogwałceniem traktatu wersalskiego. Niemcy domagają się aby wszyscy uprawnieni do głosowania Niemcy zostali przewiezieni w specjalnych pociągach na Śląsk i bez żadnej opłaty.

EVENING POST pomieszcza depezę Rygi /kor. Ruhr / w której donosi, że w Estonii odbyły się wybory do stałego parlamentu. Aczkolwiek nie wiadome są jeszcze rezultaty z wyborów, to wiadomem jest, że zwyciężyli prawicowcy. Bolszewicy urządzili demonstrację, lecz bez żadnych rezultatów. Pisma bolszewickie w Estonii tracą wpływy.

WASHINGTON POST donosi z Berlina, że angielska załoga stacyonowana w Gdańsku

została odwołana do Anglii. Niemieckie gazety, pisząc z tej okazji po-
żegnalne artykuły, wyrażały się o zakładzie z wielkim uznaniem. Inna
znów depeza donosi, że załoga ta wyjechała do Wilna.

1-go grudnia.

TRIBUNE pomieszcze depezę z Berlina /kor. W. C. Dreher /, w której donosi, że umysły Niemców są bardzo wzburzone z tego powodu, iż Niemcy dowiadują się że alianci pracują nad zapewnieniem zwycięstwa Polsce podczas plebiscytu na Śląsku Górnym. Francya podała projekt a-
żeby wszyscy Niemcy urodzeni na Śląsku, g przebywający obecnie poza Ślą-
skiem, rzucili swe głosy w Kolonii. Francya twierdzi iż przyjazd tych
Niemców na Śląsk będzie przyczyną do zaburzeń. Przeciwno temu projekto-
wi Niemcy sprzeciwiają się gorąco. Wiadomości przychodzą z Genewy, że
Liga Narodów zdecydowała ażeby na Śląsku odbyło się podwójne głosowa-
nie, co znaczy, że stali mieszkańcy Śląska będą głosowali pierwsi, a
następnie odbędzie się głosowanie dla przebywających poza Śląskiem. O
mawiając powyższą decyzję Ligi, pewien wysoki urzędnik powiedział do
koresp. Tribune, że rozporządzenie Ligi godzi wyraźnie w Niemcy, ponie-
waż jeżeli stali mieszkańcy Śląska zdecydują na korzyść Polski, to
Niemcy nie zechcą już jechać na Śląsk, uważając swoje głosy za bezuży-
teczne.

HERALD donosi z Londynu, że Komisya Ligi Narodów doprowadzi-
ła do zawieszenia broni pomiędzy Żeligowskim i Litwinami. Zawieszenie
broni weszło w życie z dniem zawarcia tegoż. Komisya powiadomiła o tem
Ligę w Genewie.

TIMES i inne gazety podają treść memoriału żydowskiego, wyda-
nego w celu zwalczania anty-żydowskiej propagańdy Forda. W memoriale
tym Żydzi starają się udowodnić, że bolszewicy, a właściwie przewodcy
bolszewików, są w swej większości rodowitymi Rosyanami. W memoriale
tym przytoczono jeszcze szereg innych faktów, w obronie Żydostwa tu-
taj i na całym świecie. Biuro dowiaduje się, że Żydzi wydali ten memo-
ryał także w osobnej odbitce.

TIMES pomieszcza redakcyjny artykuł, z okazji wydania memo-
ryału przez Żydów tutejszych, w którym zbija twierdzenie Dearborn In-
dependent, jakoby słynne "PROTOKUŁY" były napisane przez Żydów. Również
dowodzi Times, że "Protokóły" napisane są przez przeciwników Żydów,
którym chodzi o zdyskredytowanie Żydostwa na świecie.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 1-go i 2-go grudnia 1920 roku.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Kopenhagi, że minister Sapięha zwrócił się do rządu sowieckiego z protestem przeciwko opóźnieniu pokoju. Minister dodał jednocześnie Polska zastosowała się w zupełności do warunków zawieszenia broni, zawartych w Rydze i już zdemobilizowała siedem roczników wojska.

TA SAMA gazeta zamieszcza depezę z Londynu, w której donosi iż pewien Ukrainiec oświadczył że terytorium ukraińskie, przyznane Polsce przez bolszewików wynosi 80.000 kw. mil., na którym mieszkają Białorusini i Ukraińcy. Ziemia ta leży o 130 kil., poza linię Curzona i konferencja wersalska nie przewidywała tego iż ziemia ta przypadnie Polsce. Ow Ukrainiec napadał przytem na rząd i Sejm polski, które już wprowadzają prawa polskie do tych ziem. Następnie Ukrainiec ten podaje przebieg kampanii polskiej we Wschodniej Galicyi, z której Polacy wyparli Ukraińców.

W WORLD i EVENING POST ukazały się artykuły redakcyjne, w których Żydzi dowodzą, że tak zwane PROTOKOŁY nie są napisane przez "starszych z Syonu", ale podrobione jeszcze przez reakcyjne żywioko rosyjskie, którym chodziło o wywołanie rozruchów anty-żydowskich w Rosyi! Jako dowód przytaczają Żydzi ten fakt, że konserwatywni Żydzi są przez ladowani w Rosyi przez bolszewików. Żydzi zamierzają propagować prawdę a w walce swojej mają opierać się wyłącznie na prawdzie, apelując do "zdrowej opinii amerykańskiej". Propaganda ta ma na celu przeciwdziałać nie agitacyi Forda, który w swym tygodniku występuje przeciwko Żydom.

2-go grudnia.

FEDERATED PRESS / "Call" / donosi z Helsingforsu, że bolszewicka "Krasnaja Gazeta" donosi iż bolszewicy wzięli do niewoli 12.000 Ukraińców, 35 armat i 300 karabinów maszynowych. Cała armia ukraińska jest rozbita doszczętnie. Jednocześnie, z tego samego źródła nadchodzi wiadomość, że walki pomiędzy wojskami litewskimi i wojskami Żeligowskiego zostały przerwane wczoraj.

CALL помещає redakcyjny artykuł, w którym pisze, że Liga Narodów stara się dowiedzieć prywatnie, czy też bolszewicy nie zaatakują Polski ponownie na wiosnę i jakie stanowisko zajmą wobec alianckiej armii, która będzie pilnować porządku podczas plebiscytu we Wilnie. Call z tego powodu czyni uwagę, że bolszewicy nie mogą siedzieć bezczynnie, podczas gdy na ich granicy zbiera się gromada /gang/ międzynarodowego wojska. Wprawdzie - pisze Call - że wojska alianckie są złożone z państw neutralnych, to jednak wiadomem jest dobrze jakie stanowisko zajmują państwa neutralne wobec Rosyi.

TIMESS donosi z Genewy, że Leon Bourgeois otrzymał tekst protokołu z zawartej umowy pomiędzy Żeligowskim i Litwą. Protokół ten przesłał telegraficznie pułk. Chardigny, szef Komisji Ligi Narodów, wysłanej do Wilna.

TIMES donosi z Kopenhagi, że duńskie polityczne partie zaakceptowały zaproszenie Ligi Narodów, aby i Dania wysłała swe wojsko do Wilna. Wobec czego Dania wysłała mały oddział wojska, prawdopodobnie piechotę.

TIMES donosi z Washingtonu, że dr. Webster, członek Amerykańskiego Szeregowego Krzyża w Polsce oświadczył iż potrzeba przynajmniej dziesięciu lat, aby zwalczyć epidemię tyfusu w Polsce. Najbardziej potrzebnymi środkami do zwalczania są dezynfekcyjne mydło i czysta bielizna.

HERALD donosi z Berlina, że Niemcy nie zgadzają się na decyzję Anglii i Francji, w której oświadczono, że obywatele Śląska nie rezydujący obecnie w tej prowincyi będą głosować o jeden dzień później od stałych mieszkańców Śląska. Rząd niemiecki utrzymuje, że warunki plebiscytu zostały ustanowione przez konferencję wersalską i nie mogą być zmieniane przez dwa państwa bez zgody państw innych. Niemcy spodziewają się, że większość niemiecka może być tylko zdecydowana przez tych mieszkańców, którzy obecnie nie mieszkają na Śląsku.

HERALD donosi, że Zarząd Wykonawczy Trzeciej Międzynarodówki z siedzibą w Moskwie wydał ze swoich szeregów socjalistów amerykańskich.

AMERICAN donosi, że gigantyczna ofensywa, w której wezmą udział: Polska, Węgry i Rumunia będzie zapoczątkowana z początkiem marca przeciwko bolszewikom. Na czele połączonych wojsk ma stanąć Kiereński. Polska ma uderzyć w kierunku Kijowa i tam nawiązać kontakt z wojskami węgierskimi. Rumuńska armia będzie wzmocniona wojskiem Wrangla.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Zdni 2-go i 3-go grudnia, 1920r.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Warszawy, że dziewięć polskich banków połączyło się, stwarzając instytucję pod nazwą: "Łączność". Banki te zamierzają prowadzić handel z zagranicą na wielką skalę. Ogólny kapitał połączonych banków wynosi sześćset milionów marek polskich.

WORLD помещає wiadomość, że niejaki Abraham Ratman członek Rady miejskiej w Warszawie przybył do New Yorku i był obecnym na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej, a następnie oświadczył, że tutejsza Rada jest zaledwie kiepskim odbiciem Rady warszawskiej. Tutaj kłóca się radni - powiedział Ratman - ale w Warszawie to często przychodzi do bitwy na posiedzeniach. Radny Ratman podejmowany jest przez tutejszych Żydów.

WORLD помещає depezę z Londynu, w której donosi, że w ubiegłym miesiącu wybuchły rozruchy w Moskwie, podczas których miano postrzelić Lenina. Rząd sowiecki zdołał utrzymać ten wypadek w tajemnicy.

EVENING MAIL помещає artykuł p. H. Arctowskiego pod tytułem "Akses Polski do morza", w którym pisze p. Arctowski, że konferencja pokojowa, po długich deliberyacjach, zamiast przyznać ujście Wisły Polsce, włączyła pół-wolne (semi-independent) miasto Gdańsk pomiędzy Polskę i basen Wisły. Co stało się podczas bolszewickiej inwazji, kiedy Francja i Stany Zjednoczone nie mogły przyjść Polsce z pomocą, jest nie dlatego, że niemieccy obywatele przeszkadzali temu, świadczy najlepiej, że Polska nie ma wolnego dostępu do morza. Następnie p. Arctowski podaje szczegóły o spławności Wisły i twierdzi, iż po wybudowaniu odpowiednich kanałów, można łatwo uczynić Wisłę ważnym środkiem komunikacyjnym w Polsce. Przy końcu pisze p. A., że ujście Wisły jest drzwiami do Polski.

3-go grudnia.

HERALD помещає depezę z Paryża, w której donosi, że wojska Stanów Zjednoczonych pozostaną jeszcze czas dłuższy w niemieckiej prowincji Ruhr. Niedawno bawił tam kongresman St. Zj., Fuller, który oświadczył, że wojsko amerykańskie zdobyło sobie powszechne uznanie u ludności niemieckiej i, kiedy nastąpi odwołanie wojska, wielu żołnierzy osiedli się tam na stałe.

WORLD donosi z Londynu, że amerykański kapitalista Vanderlip który niedawno zawarł kontrakt z bolszewikami na eksploatację Syberyi, podawał się za przedstawiciela osobistego Hardinga, prez-elekt. Wiadomość tą zakomunikował kor. World'a niejaki Jacob Rubin, socjalista amerykański, który bawi obecnie w Szwecji, będąc w przejeździe z Rosji, gdzie spędził przeszło dziesięć miesięcy. Ow Rubin dodał, że Vanderlip przyczyni więcej kłopotu Stanom Zjednoczonym, niż wszyscy amerykańscy bolszewicy. Vanderlip miał zgodzić się, w zamian za uzyskanie kontraktu, na rozpowszechnianie idei bolszewickiej tutaj.

JEWISH TELE. AGENCY donosi z Wiednia, że na skutek porozumienia się partji węgierskich, Żydzi tamtejsi zostaną pozbawieni przywileju głosowania, jak również wszystkich praw obywatelskich.

TIMES помещає depezę z Paryża, w której donosi, że Echo de Paris drukuje ciekawe artykuły gen. Połowcewa, w których on oskarża Kiereńskiego, iż ocalił Trockiego i Lenina od aresztowania w lecie w roku 1917-tym. Kiedy przygotowano wyprawę do apartamentu Trockiego i kiedy zaufani oficerowie udali się tam, aby dokonać aresztowania, znaleźli samego Kiereńskiego u Trockiego, który stanowczo sprzeciwił się aresztowaniu Trockiego. To właśnie ukatwiło potem bolszewikom rozrost ich knowań, co doprowadziło do upadku rządu Kiereńskiego.

AMERICAN donosi z Berlina /kor. Wiegand/, że Czyczeryn potwierał zawarcie kontraktu z Vanderlipem, w depeży do Wieganda, wysłanej iskrówką z Moskwy do Berlina. Nie podał on jednak, czy Vanderlip podawał się za przedstawiciela Hardinga. Jednocześnie druga depeza donosi, że rząd angielski wręczył Krassinowi podpisany kontrakt handlowy.

TRIBUNE помещає depezę z Genewy /kor. Courtney/, w której donosi, że Liga prawdopodobnie przystąpi do skreślenia artykuły X-go swej konstytucji /pomoc wzajemna wojskowa, w razie zbrojnego konfliktu/, ponieważ obecnie przy wysyłaniu wojska do Wilna zachodzą trudności. Ostatnio Dania powiadomiła Ligę, że nie może wcześ-

nie wysłać wojska, zanim nie otrzyma rząd upoważnienia od parlamentu. Delegaci kanadyjscy też są za skreśleniem artykułu X-go, a mają poparcie od delegatów z Południowej Ameryki. W tym - zdaje się celu - delegaci kanadyjscy podejmowali bankietem delegatów z Południowej Ameryki i, jak nbiegają pogłoski, właśnie delegaci kanadyjscy mają wnieść wniosek o skreślenie X-go artykułu. Liga nie przyjął Bułgarii, pomimo, że Francya i Anglia gorąco popierały tą sprawę. Także i Armenia nie będzie prawdopodobnie przyjęta, ponieważ delegaci twierdzą iż państwa, które pozostaje pod opieką drugiego państwa nie może należeć do Ligi.

WORLD zamieszcza depeszę z Genewy /kor. Lincoln Eyre /, w której donosi, że Liga obecnie rozważa sprawę możliwego konfliktu bolszewików z wojskami alianckimi, które mają niedługo zająć Wilno. Rząd holenderski nie posle wojska, a tłumaczy się tem, że obecnie w państwach nadbałtyckich grasuje epidemia tyfusu. Do tej pory nie otrzymano jeszcze pozytywnej odpowiedzi rządu holenderskiego w tej sprawie. Nowe zdziwienie wywołało żądanie bolszewickiej delegacji, która obraduje w Rydze, a która domaga się wolnego przejazdu z Rosyi przez Polskę do Niemiec. Gdyby bolszewicy uzyskali od Polski wolny przejazd, to położenie wojska alianckiego w Wilnie byłoby krytycznem. Wobec tego i zgoda litewsko-bolszewicka pozostałaby tylko "świstkiem papieru".

PRZEGLĄD PRASY PROWINCYONALNEJ.

APPEAL z Carson City, Nevada, pomieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że Stany Zjednoczone nie powinny pomagać Polsce, ponieważ partya republikańska pracowała podczas wyborów pod hasłem: "America First", a obecnie należałoby hasło to wprowadzić w czyn. Po co mieszać się do obcych krajów, kończy gazeta.

TRANSCRIPT z Holyoke, Mass., zamieszcza ciekawy list dr. Stalkera, który bawi obecnie w Polsce, w Krakowie, zajmując się dziećmi polskimi głównie. Dr. Stalker twierdzi, że warunki zdrowotne w Polsce są nadzwyczaj kiepskie, lecz można temu zaradzić przy wydajnej pracy i poświęceniu.

DEMOCRAT z Davenport, Ia., pomieszcza artykuł niejakiego Watermana, który pisze o Polsce iż siła Polski jest przecenianą zawsze. Gdyby Polsce odjęto francuską pomoc, pieniądze i amunicję, to Polska odrazu upadnie! Omawiając następnie traktowanie Żydów w Polsce, powie diał Waterman, że niektórzy z nich byli dobrymi patriotami, lecz niektórzy byli także warci kary. Waterman był porucznikiem w armii Stanów Zjednoczonych i bawił w Polsce, przydzielony do armii Hallera.

JOURNAL z Providence, R. I., pomieszcza wiadomość o zebraniu tamtejszych Litwinów, na którym występowali oni przeciw Polsce. Na wiecu przemawiali księża i redaktorzy pism litewskich z okolicy. Uchwaliłi następnie rezolucję, potępiającą Żeligowskiego i Polskę, którą przesłali na ręce Colby'ego i do wszystkich kongresmanów i senatorów, a także do prez. Wilsona.

PISMA donoszą o zebraniach i wiecach, urządzanych przez Polaków w różnych osadach tutejszych, na których zbierane są składki dla Czerwonego Krzyża w Polsce. Pisma wyrażają się o tych zebraniach pochlebnie i w artykułach pochwalają akcyę tutejszych Polaków.

St. A. Trojanowski